KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 20 Maja / 1 Czerwca Rok 1852. № 143. Dziś Śgo Fortunata Proroka. Jutro Śgo Erazma B.

Uroczystość *Zesłania* DUCHA Śgo, obchodzoną była po wszystkich Świątyniach wszelkich wyznań. W pierwszy dzień tej uroczystości, to jest w Niedzielę, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, celebrował JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, a wczoraj dostojny Pasterz, po odprawieniu w tymże Kościele Mszy Śtej o godz: 8mej rano, udzielał Sakrament Bierzmowania, do którego przystępowało przeszło pół tysiąca osób. Podczas tych dwóch Świąt, wykonywane były różne działa religijne Józefa *Elsnera* i Wojc: *Słoczyńskiego*. W Kościele XX. *Franciszkanów*, w Niedzielę, wykonano z dzieł religijnych, Mszę Romualda *Zientarskiego*, a wczoraj, dzieła tegoż *Zientarskiego*, oraz *Krogulskiego* i innych. Jedna z Amatorek odśpiewała solo na sopran *Verdego*.

Jutro o godzinie 5tej po południu, odbędzie się ostateczne uregulowanie listy imiennej panienek i chłopczyków, mających przystąpić do pierwszej Kommunji Śtej w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, w dzień nadchodzącej uroczyści Śtej TRÓJCY. Arcy-Bractwo więc Adoracji N. SAKRAMENTU, uprasza Szano: Rodziców i Opiekunów, aby zgłaszać się raczyli w powyższym celu z dziećmi jutro o godzinie rzeczonej do Zakrystji Kościoła WW. PP. *Sakramentek*, gdyż te tylko dzieci przypuszczone będą do pierwszej Kommunji Śtej, które do listy zapisane zostaną.

Wczoraj i dziś w Kościele Śgo Krzyża, odprawiane jest solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, na cześć Śtej Felicyssymy Panny i Męczenniczki; której Śte Relikwje przechowywane są w tymże Przybytku PAŃSKIM.

W pierwsze Święto uroczystości Zesłania DUCHA Śgo, w Kościele Śgo Krzyża, po odprawieniu Wotywy, 400 dziatek płci obiej, po należytem przysposobieniu, przystępowało po-raz pierwszy do Komunji Śtej. Budującym prawdziwie był widok tej dziatwy Chrześcjańskiej, dopełniającej tego Świętego religijnego obowiązku, z przykładną pobożnością i pojęciem.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL Jmć, w Sobotę rano raczył zwiedzić, w towarzystwie JO. Feldmarszałka, Xcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, Szpital wojskowy w *Ujazdowie*; a wieczorem około godziny 8ej, wraz z goszczącym w *Warszawie* J. K. W. Xięciem Fryderykiem-Karolem *Pruskim*, udać się raczył do obozu 2go korpusu i 12 dywizji piechoty wojsk rozłożonych pomiędzy *Bielanami*, *Marymontem* i *Młocinami*, zkąd o 9ej wrócił do *Łazienek Królewskich*.

W Niedzielę rano, J. C. K. MOŚĆ znajdował się na Nabożeństwie w Kościele Śgo Alexandra *Newskiego* w *Łazienkach Królewskich*; zaś o godz: 6½ wieczorem, w towarzystwie J. K. W. Xięcia Fryderyka-Karola *Pruskiego*, w obozie w *Powązkach*, gdzie odbyć raczył przegląd 6tej i 12tej dywizji piechoty, oraz bataljonu saperów i bataljonu strzelców celnych.

Tegoż dnia rano, J. K. W. Xiążę Fryderyk-Karol *Pruski*, znajdował się wraz z orszakiem Swoim na Nabożeństwie, odprawionem w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*.

Wczoraj rano, również jak dni poprzednich, Najjaśniejszy PAN, w towarzystwie J. K. Wysokości, raczył zwiedzić obóz pod *Warszawą*. Poczem J. K. W. Xiążę Fryderyk-Karol *Pruski*, wraz z licznym Orszakiem, wyjechał do twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, a wieczorem wrócił do *Warszawy*.

Dziś Imieniny J. C. W. W. X. Alexego Alexandrowicza, Syna J. C. W. Cesarzewicza W. X. Następcy Tronu. Jutro zaś dzień Imienin J. C. W. W. X. Konstantego Mikołajewicza, i J. C. W. W. Xiężnej Heleny Pawłównej.

W Sobotę o godzinie 9ej rano, JJ. CC. WW. Xiążę Piotr i Xiężna Teressa *Oldenburgscy*, wraz z Rodziną Swoją, i licznym Orszakiem, udali się koleją żelazną za granicę.

JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, w czasie pobytu swego w *Rzymie*, udali się w d. 5 z. m. wraz z orszakiem Swoim, do pałacu *Watykańskiego*, dla zwiedzenia bibljoteki i zbiorów osobliwości, które się tam znajdują. Mgr: *Lucidi* Ekonom i Sekretarz fabryki u Śgo Piotra, ofiarował JJ. CC. Wysokościom chłodniki, na kopule Bazyliki, zkąd, nasyciwszy wzrok wspaniałym widokiem okolic, Najdostojniejsi Goście udali się do fabryki *mozaik*. Opuszczając *Watykan*, JJ. CC. Wysokości zwiedzili Szpital Apostolski Śgo Michała, gdzie przyjęci przez Kardynała *Tosti*, mieli sobie okazywane przez niego dzieła sztuki i wyroby miejscowe, a wychowańcy zakładu, wykonali przed Najdostojniejszemi Gośćmi, śpiew choralny.

J. X. W. Xiążę *Szleswig-Holsztyński*, Pułkownik wojsk Cesarsko-*Austrjackich*; Hr: *Clam-Gallas*, Feld:-Poru:; Jenerał-Majorowie: Hr: *Sternberg*, Hr: *Thun* i Hr: *Montenuovo*; Pułkownik *Lippert*; Podpułkownicy: Baron *Edelsheim* i *Scudier*; Majorowie: Hr: *Mensdorff-Pouilly* i Baron *Lenk*, oraz Xżę *Schwarzenberg*, Rotmistrz, przybyli do *Warszawy* z *Wiednia*; zaś *von Rejmann*, Rotmistrz wojsk *Pruskich*, i Xiążę *v. Salm-Salm*, Podporucznik tychże wojsk, z *Berlina*.

Rozkazem Cesarskim, wykreślony został z kontroll wojsk, Podporucznik *Eysmont*, z pułku Nawagińskiego piechoty, poległy w bitwie z Góralami (na *Kaukazie*).

N. Fryderyk-Wilhelm IV, Król *Pruski*, mianował Jenerała-Majora Xcia Alexandra *Golicyna*, Naczelnika Wojennego w *Kaliszu*, Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* II klassy z gwiazdą.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju, dodany do pomocy Sędziemu Trybunału Cywil: delegowanemu do rewizji hypotek Okręgowych Stan: *Zawadzki*, p. o. Sekretarza klassy 2giej, w biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości; b. Podpisarz Sądu Pokoju Okrę: Chełms: Filip *Wojciechowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okrę: Staszows:, i Kancelista Sądu Krymin: Gub: Lubels: Antoni *Żarski*, p. o. Sekretarza kl: 2giej, w biurze Komissji Rząd: Sprawiedliwości. — W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: W Wydz: dóbr i lasów Rządo:, Kom: R. P. i Skarbu: Referent Teofil *Krajewski*, p. o. Komissarza leśnego; Rachmistrz Józef *Sbarbori*, p. o. Referenta; Podleśny Strażowy w leśnictwie Samsonów Flor: *Sadowski*, p. o. Sekretarza w Oddziale lasów Kom: Skarbu; Adjunkt Starszy Kom: *Kinastowski*, p. o. Sekretarza leśnego w Rządzie Gub: Radomskim; Adjunkt Młodszy Izydor *Nowodworski*, p. o. Adjunkta Starszego; Podleśny Strażowy w leśnictwie Chełm. Alexander *Trzciński*, p. o. Adjunkta Młodszego w Oddziale lasów Kom: Skarbu; Sekretarz Biura Naczelnika Ptu Augustows: Mich: *Radłowski*, p. o. Rachmistrza Propinacyjnego w Pcie Sejneńs:; Kancelista Rządu Gub: Radoms: Fran: *Jasicki*, p. o. Adjunkta Archiwum Wydz: Skarbo: w tymże Rządzie Guber:; Praktykant Ign: *Hermanowicz*, p. o. Podleśnego biurowego w leśnictwie Samsonów, Praktykant Józef *Morzkowski*, p. o. Podleśnego biurowego w leśnictwie Lublin.— Przeniesiony dla dobra służby: Podleśny biurowy w leśnictwie Samsonów Mikołaj *Nowicki*, na p. o. takiegoż urzędu w leśnictwie Krzepice.— W Banku Polskim, mianowany: Podrachmistrz Alex: *Piechowski*, p. o. Rachmistrza kl: 3ciej.

Pomimo krótkości teraźniejszego pobytu w Królestwie, J. C. W. Xięcia PIOTRA *Oldenburgskiego*, piastującego między innemi godność Prezesa Rady Głównej Zakładów Naukowych żeńskich w Cesarstwie, Instytut *Alexandryński* Wychowania Panien w *Nowej Alexandrji*, zaszczycony został wizytą J. C. WYSOKOŚCI, w czasie której, cały dzień $^{15}/_{27}$ z. m. od godziny 9tej z rana, poświęcony został na okazanie J. C. WYSOKOŚCI wszystkich szczegółów tego znakomitego Zakładu i odbywanie examinów tak w językach i wszelkich naukach, jak w muzyce, śpiewie i tańcach. Piękna pogoda dozwoliła spełnić życzenie dostojnego Gościa odbycia spaceru wraz z całem gronem Panien na kępę naprzeciw samego ogrodu instytutowego leżącą, do której urządzono naprędce prosty, lecz trwały mostek. Tam oddano hołd podziwienia owemu niepospolitej wielkości drzewu *protecteur* zwanemu, którego objętość, rój drobnych mierniczych ochoczo sprawdzał. Niespodzianka ta jednak nie była jedyną, bo wieczorem, w chwili, kiedy uczennice bawiły się tańcem, ukazanie się ogromnego kosza z pomarańczami i cukierkami, zwiastowało tymczasową nagrodę za okazane postępy i piękne ułożenie, tak niezbędne do zupełnego ukształcenia kobiety. Jego Ces: WYSOKOŚĆ, sam, prawdziwie Ojcowską ręką udzielał Pannom przyniesiony owoc, a uczennice 6tej klassy, odznaczające się w muzyce lub śpiewie, udarować raczył nadto xięgami prześlicznej edycji w ozdobnej oprawie, zawierającemi zbiór własnych J. C. WYSOKOŚCI kompozycji muzycznych na fortepjan i dla śpiewu, które, znany z swego talentu WYSOKI AUTOR ofiarować raczył Uczennicom Zakładów pod opieką NAJJAŚNIEJSZEJ PANI będących. W ogóle J. C. WYSOKOŚĆ był zupełnie zadowolony z wzorowego porządku jaki w Instytucie znalazł, a nawzajem tyle uwielbiana łagodność i uprzejmość dostojnego Xięcia, przejęła i młodych i starszych najżywszą wdzięcznością. W czasie tej wizyty, honory czynione były przez JW. *de Grootten*, Przełożoną *Alexandryńskiego* Instytutu, w assystencji JW. *Petrowa* Rzeczywistego Radcy Stanu, Prezydującego w Radzie Instytutu. J. C. WYSOKOŚĆ zaraz po przybyciu odwiedził JW. *de Grootten*, i u niej obiadować, a następnie wieczór przepędzić raczył.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Abrama-Icka (2ch imion) *Rozenberga*, lat 23 liczącego, subjekta handlu, który wydaliwszy się przed trzema laty z domu ojca, dotąd o osobie żadnej nie daje wiadomości, i jak wnosić należy, zbiegł za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 kodexu kar głównych i poprawczych.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej.— Zawiadamia wolno-praktykujące Akuszerki, o wakujących posadach rządowych: w m. *Krzepice* Pcie *Wieluńskim*, z pensją roczną rs. 30; w m. *Sulejowie* w Pcie *Piotrkowskim*, z pensją rs. 18, i w m. *Wolborzu* w tymże Powiecie, z pensją rs. 15. Życzące przyjąć te obowiązki, zgłosić się zechcą do Urzędu Lekarskiego w *Warszawie* przy ulicy *Miodowej*, w domu Rządowym N° 493.— P. p. Inspektora Lekarskiego, *Pozniakowski*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{17}/_{29}$ Maja r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 127, na które, tudzież na dawniejsze, w 268 wnioskach, złożono rs. 3,690. Na żądanie 73 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 14 kop. 81), rs. 3,173 kop. 11, i umorzono xiążeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 8,265, posiada kapitał rsr. 343,364 kop. 83.

Prowadzona *wełna* do *Warszawy* na targ *Sto-Jański* przez rogatki: *Czerniakowskie*, *Belwederskie*, *Mokotowskie*, *Jerozolimskie* i *Wolskie*, na placu przed Ratuszem i Teatrem; zaś dowieziona przez rogatki: *Marymontskie*, *Powązkowskie* i *Mostowe*, na placu *Krasińskich* przed dawnym Teatrem, w urządzonych na ten cel szopach, ważoną będzie; a lubo targ rozpoczyna się w dniu $^{3}/_{15}$ b. m., i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełniane będzie na dni trzy wcześniej, to jest w dniach 31 Maja (12 Czerwca), oraz $^{1}/_{13}$ i $^{2}/_{14}$ Czerwca; opłata zaś od wagi po kop: 2 od puda jest ustanowiona. Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymaganą nie będzie, a urządzone pomosty do składania *wełny* na placu *Krasińskich*, z wystawami w pewnych odstępach, na schronienie dla targujących, przywożącym *wełnę* bezpłatnie dozwolone zostaną.

W świadectwach pochodzenia *wełny*, wyrażona ma być ilość jej na pudy i funty, i świadectwa te składane być mają w rogatkach na ręce Rewizora Policyjnego.

Od dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., pociągi na kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, odchodzić będą z *Warszawy* do *Granicy* i *Łowicza*, o godzinie $6^1/_2$ rano; z *Warszawy* do *Częstochowy*, o godz: 1 min: 20 po południu; z *Warszawy* do *Łowicza*, o godz: $5^3/_4$ po południu; i przychodzić mają: do *Warszawy* z *Łowicza*, o godz: $10^3/_4$ rano; do *Warszawy* z *Częstochowy*, o godz: $4^1/_2$ po południu; do *Warszawy* z *Granicy*, o godz: $9^1/_4$ wieczór.

Dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów od listów zastawnych, odbioru należności za pierwsze półrocze r. b., Dyrekcja Główna Tow: Kred: przyjmować będzie takowe za rewersami z xięgi sznurowej na okaziciela wydanemi, od dnia dzisiejszego do d. $^6/_{18}$ b. m. codziennie, wyjąwszy Święta, od godz: 9tej z rana do 1szej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Kupony te składane być winny obok deklaracji, wyszczególniających je w porządku numerycznym, z oznaczeniem liter, wartości i liczby sztuk, na które to deklaracje Dyrekcja Główna, potrzebą ich jednostajności spowodowana, poleciła przysposobić odpowiednie druki, na żądanie interesentów w jej Biurze bezpłatnie udzielać się mające. Okaziciele rewersów w terminie wypłat poczynając od d. 10 (22) b. m. należności niemi objęte, o ile sprawdzenie kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone mieć będą.

Goszczący tu Jenerałowie i Oficerowie Wojsk *Austrjackich*, wczoraj zwiedzali miasto, a wieczorem byli w *Saskim Ogrodzie*.

JW. Hrabina Augustowa *Potocka*, wróciła z *Wiednia* do *Warszawy*.

Onegdaj, o godzinie w pół do 8ej wieczorem, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup *Hermopolitański*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, pobłogosławił związek Małżeński, W. Jana *Zawiszy*, Dziedzica dóbr w Gubernji *Mińskiej* i kilku innych, z JW. Hrabianką Marją *Kwilecką*, Panną honorową N. CESARZOWEJ JMCI. Pan Młody, syn JJWW. Tadeusza b. Marszałka Szlachty i Walerji z *Zawiszów*, jest potomkiem dawnej, znakomitej i zasłużonej rodziny, h. *Łabędź*, (której jeden z przodków (o czem *Niesiecki*), Rycerz *Maltańskiego* Zakonu, pod koniec XIIIgo wieku pojął za żonę Królowę Czeską *Agnieszkę* Matkę Króla *Wacława*); nowo zaślubiona zaś, córka JJWW. Józefa Hrabiego Ordynata *Kwileckiego* i Alexandry z Hrabiów *Sobolewskich*, jest wnuczką JW. Hrabiny Izabelli *Sobolewskiej* Damy Honorowej N. CESARZOWEJ, oraz ś. p. Hr: *Sobolewskiego*, Senatora Wojewody, Ministra Stanu, Prezydującego w Radzie Administracyjnej Królestwa *Polskiego*. Świetne grono Krewnych i Powinowatych obojga dostojnych skolligaconych domów, otaczało stopnie Wielkiego Ołtarza, w chwili uroczystej ślubów, a liczni pobożni przepełniali obszerną Świątynię PAŃSKĄ. Młodzi Małżonkowie, za kilka dni udają się do obcych krajów.

D. 27 z. m. w Kościele XX. *Paulinów* na *Jasnej Górze*, w *Częstochowie*, przed cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ, odbył się obrzęd ślubny W. Adama *Skrzyneckiego*, Assesora Ekonomicznego Okręgu *Piotrkowskiego* z Panną Anną *Korzeniowską* córką W. Antoniego *Korzeniowskiego*, Sędziego Trybunału w *Warszawie* i Dziedzica dóbr ziemskich *Ładzice*. Związek ten w obec Rodziny i Przyjaciół, pobłogosławił W. JX. Alexander *Ziemba*, Prowincjał Zgromadzenia XX. *Paulinów Częstochowskich*.

Onegdaj wieczorem tłumy *Warszawian* gościły w *Łazienkach Królewskich*. Od 4tej po południu, ruch pojazdów i pieszych na *Nowym-Swiecie*, nieustawał na chwilę. W *Aleach* i *Botanicznym* ogrodzie, krzyżowali się spacerujący, a wszystko zbierało się w *Łazienkach*. Taras i kilka alei po obu bokach kanału były napełnione. Uroczość miejsca, wiosenna zieloność drzew, krzewów i muraw, woń kwiatów, upał dnia lekkim wietrzykiem, cienistością drzew i chłodem wód zmniejszany, wszystko to łączyło się dla uprzyjemnienia spaceru mieszkańców *Warszawy* w siedlisku MONARSZEM. Dwie orkiestry Wojskowe umieszczone na tarasie, wykonywały na przemian najnowsze dzieła muzyczne. Mnóstwo prześlicznych tualet damskich, różno-rodnością swoją, pięknie harmonizowało z wiosenną barwą całej przyrody. Wieczorem xiężyc idący na pełnią i kolorowe światła lamp, rozwidniły park *Łazienkowski*.

Franciszek *Celner*, Obywatel, przeżywszy lat 43, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W zeszły Piątek, umarła w tutejszej Parafji Świętego Krzyża, doczekawszy się lat 95, ś. p. Anna *Cendrowicz*, służąca, od lat 50 Wdowa.

Ogłoszono taxę chleba i *mięsa na m. Czerwiec r. b.*: bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć zołot: 18; z pośledniejszej mąki za kop: 1, zołot: 27; bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: $2^1/_2$, ma ważyć zołot: 77; za kop: 5, funt 1 zołot: 58; za k. 10, funt: 3 zołot: 20; bochenek chleba razowego za kop: $2^1/_2$, funt 1 zołot: 8; za kop: 5, funtów 2 zołot: 16; za kop: 10, funtów 4 zotot: 32.— Mięsa wołowego funt kop. $6^1/_2$, krowiego lub z bukatów kop. 6; za funt polędwicy kop: 13; za funt wieprzowiny ze skórą kop. $6^1/_2$; za funt schabu kop: $5^1/_2$; za funt cielęciny kop. $5^1/_2$.

Rzadko zaiste aby który z programów, został lepiej wykonany, jak program rozrywek na czas dwóch dni świątecznych, podany przez nas w *Sobotę*. Szybko też upłynęły *Zielone Świątki*, pozostawiając po sobie nie dla jednego, lub jednej, przyjemne wspomnienia. Ale mówiąc o tych świętach, musimy tu dodać, iż od najdawniejszych czasów, zwyczajem było u ojców naszych maić wnętrza Kościołów, Ołtarze, i kąty chat swoich, zielonem kwieciem lub liściem, i od tego to uroczystość *Zesła-*

nia Ducha Śgo, przezwano zapewne dniem *Zielonych świąt*. Zwyczaj ten dawny, nie ustał i dziś; z tą tylko różnicą, że zielone drzewka, zastąpił *tatarak*, obficie pruszony po domach. Drugim zwyczajem przywiązanym do dnia tego jest u nas w *Warszawie* przejażdżka do *Bielan*; (to samo także trwa dotąd i w *Krakowie*). Poprzednio jeżdżono u nas do *Golendzinowa*, położonego za *Wisłą*, z czasem zaś miejsce to zamieniono na *Bielany*. Rzadko kiedy przerywana cisza tego ustronia, w dniu tym szczególniej zamienia się w ruch i życie. Głośniej wtedy przemawia i dzwon na wieżycy OO. *Kamedułów*, zwołujący przedewszystkiem na modlitwę Pańską, i pienia zamkniętych zakonników dla świata. Po odbytem Nabożeństwie, i po wyjściu z Świątyni, rozsypują się tłumy po *Bielańskim* lasku, kryjąc się w cieniu rozbitych namiotów, na których dnia tego nigdy nie zbywa. I wnet zielone murawy zamieniają się w stoły, i nie jeden kielich zakrąży do koła, a gdy posiłek ukończony zostanie, zebrani goście innym się znowu oddają rozrywkom. I wrą *karuzele* lub *młyny djabelskie*, i rozlicznego rodzaju huśtawki, miotając ludźmi jakby piłkami; tam grają *skrzypki*, tonem podobnym do zgrzytania zębów, tam czarowny *fletrowers* który często gęsto chybi kamertonu, zachuczy i zgrzybiała *basetla*, wtorując wiernie tej ogólnej harmonji, zawsze o tyle, o ile potrzeba utrzymać.... niezgodę. A wesołe kółka mało zważając na te wszystkie wyskoki, suwają po zielonym kobiercu, wybijając takt gryzieniem *orzechów*. W miarę upływu godzin pod *Bielańskim* błękitem, pomnażają się grona i coraz liczniejsze grupują się koła, a z niemi zarazem i życie i wrzawa. Stanowcza wszakże godzina dla *Bielan*, a raczej mowiąc dla naszej *Warszawy* jest *piąta* z południa. O tej to porze, wszystko co żyje, jakimbądź sposobem spieszy na *Bielany*. I szumią *paroplywy*, i szybują łodzie po kochanej *Wiśle*, wtedy gdy na lądzie, długim szeregiem jak wędrowne *bociany* ciągną *omnibusy*, *powozy*, *dorożki*, albo też znowu *konni* i *piesi*. Ulica *Bielańska*, ogród *Krasińskich*, dalej *Nalewki*, i reszta drogi aż do rogatek, zapełniają ciekawi, aby się przypatrzeć temu obrazowi, który rok rocznie, wiernie się ponawia, dla uświęcenia przekazango w spuściznie zwyczaju. Dawna wystawa i okazałość tych *Bielańskich* przejażdżek minęła, ale na liczbie nie zbywa. Dowodem tego był dzień wczorajszy. A chociaż nie było ni kolas poszóstnych, ani jak dawniej strojnych laufrów przed strojniejszemi i błyszczącemi od bogactw czwórkami, ale dlatego było tłumno i ochoczo. Dobrze to mówi znana piosnka ludowa przy obchodzie dożynek;

„U naszego Jegomości rozsądek,
Wystawi nam beczkę *piwa* i *wódki* sądek."

Ci to więc głownie którzy przestają na owym Jegomościowym *rozsądku*, stanowiąc jak zawsze tak też i wczoraj niezliczoną większość, oddali najwierniej obchód skromnego ale pełnego ruchu i życia zwyczaju, bo onić to jedynie są zawsze najpewniejszemi strażnikami tradycyjnych pamiątek. Nie czekając na *Poniedziałek* czyli sam dzień *Zielonych Świątek*, już od Niedzieli nawiedzali *Bielany*, używając ochoczo przygotowanych rozrywek. Ten otaczał koło, w którym gimnastyka grała główną rolę; ten spieszył podziwiać tak zwanego u ludu *mysia* (czyli niedźwiedzia), a z których w tym roku aż pięciu pokazywało swe sztuki, a ten prowadząc, jak to mówią, *gospodarskie życie*, szedł od jednego do drugiego szałasu, w których zakąski, trunki, herbata, a nawet i cukry i ciasta, znajdowały nieustanny odbyt. Na tle dopiero tej obszernej kanwy, jakby na wód zwierciadle ukazują się tu i owdzie nakształt strojnych łodzi, ozdobne hafty, wykwintne stroje i pełne wdzięku oblicza, a tak wzięty obraz, przedstawia jedną harmonijną całość, pod nazwą przejażdżki *Bielańskiej*. Nie powiemy przecież, ażeby ten obraz powiódł się zupełnie wczoraj. Nie dla tego, ażeby brakło komu na chęciach, bo w przysposobionych po magazynach *Warszawskich* strojach, widzieliśmy bardzo wiele przygotowań do tego, ale z przyczyny zawodu, jaki nam sprawiła pogoda. Od południa bowiem zachmurzone Niebo, groziło nam deszczem, choć ten wcale nie padał, a po południu tak się oziębiło powietrze, że wszystkie stroje, pokryte zostały przez nielitościwe mantyle, płaszczyki i t. p. Uważaliśmy wiele kapeluszy ryżowych, słomkowych, gładkich i ażurowych; prześliczne i czarne koronkowe przystrojone wewnątrz babrem, i oto wszystko co zmiana powietrza, dozwoliła nam unieść wczoraj z *Bielan*. Dwie muzyki wojskowe, brzmiały nieustannie, a w liczbie przybyłych na tę przejażdżkę, uważano także kilka osób, z bawiących w *Warszawie* gości z wojsk *Austrjackich* i *Pruskich*.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szan: Rodzicom i Opiekunom, iż uzyskał od Wysokiej Władzy Szkolnej pozwolenie na założenie *Pensji wyższej męzkiej*, i że takową z początkiem roku szkolnego, t. j. 1go Sierpnia r. b. pod Nr 1352, przy ulicy *Mazowieckiej* otwiera.— Przełożony Zakładu Jan *Barszczewski*, tymczasowo przy ulicy *Leszno* Nro 660 zamieszkały.

Jutro o godz: 7 m. 50 rano *pełnia*, z którą zawitają częstsze deszcze, a w końcu lunacji zmiana.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, na intencję słabej osoby J. M. kop. sr. 18, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Od E. G. kop. sr. 80, dla Kaleki, w domu dawniej W. *Grymowskiego*, teraz na Lesznie pod Nr 655.

Dziś, jak o tem wspomnieliśmy, planeta *Wenus*, dojdzie do największego blasku. Ktoby ją chciał dojrzeć za dnia, gołem okiem, niech jej upatruje po lewej stronie *Słońca*, w niezbyt znacznej odległości od niego.

W tych dniach, służąca, pod Numerem 495 zamieszkała, lat 30 licząca, w zamiarze zadania sobie śmierci, wskoczyła do *Wisły*; lecz wcześnie z wody wydobyta, przy życiu utrzymaną została.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 4 kop. 11, *pszenicy* rs. 5 k. 42½, *jęczmienia* rs. 3 k. 75, *owsa* rs. 2 k. 19½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 kop. 20, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 10 do rs. 6, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 kop. 50, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 83.

W zeszłą Sobotę, Publiczność *Warszawska* miała nowość, a tą nowością było piękne Divertissement układu P. Romana *Turczynowicza*, Reżysera naszego baletu, p. t: *Pałac kryształowy*, po-raz pierwszy przedstawione na scenie Teatru Wielkiego. Śmiało wyrzec możemy, że tak sztuka *choreograficzna* jako i znakomity talent Pana *Sacchetti*, Dekoratora Teatrów, podały sobie dłonie, aby ten szczęśliwy pomysł w całym uroku przedstawić. Bo któż nie podziwiał owego olbrzymiego pałacu, gdzie nagromadzone arcy-dzieła sztuki i przemysłu całego świata, tak czarowny przedstawiają widok? Kto nie podziwiał, że w tak szczupłym zakresie, wszystko można było znaleźć, zacząwszy od drobiazgów, aż do słynnej *góry światła* (Koh-i-noor)? Ale nie tu koniec, ta strona chociaż ułudna, jednakże martwa, tam trzeba było życia, a to życie rozbudził Pan *Turczynowicz*, pięknie ułożonemi tańcami. Taniec z szalami, wykonany przez Panią *Turczynowicz* i *corps de ballet*, jest nieporównany, jakże malowniczą jest chwila, kiedy ta znakomita artystka spoczywa w dwu-barwnej muszli z szalów! co za wdzięk, jaka harmonja obrazu? A ów miły, lekki walczyk, wykonany przez Pannę Karolinę *Straus* i Pana *Meunier*? małeż wywołuje zadowolenie! bo też prawdę mówiąc, Panna *Straus* tak olbrzymie czyni postępy, że w niedługim czasie, zajmie bardzo ważne stanowisko w swoim zawodzie. Niemniej piękne są tańce: *mazur*, *węgierski*, *murzyński* i t. d. Kostiumy tak damskie jako i męzkie, są pełne gustu i bogactwa, na co Dyrekcja Teatrów nigdy nie szczędzi kosztów.— Po ukończeniu widowiska w Sobotę, przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Vallesi* i Pan *Dobrski* po 3-kroć; po Divertissement, Wszyscy, i oddzielnie po 2-kroć: Pani *Turczynowicz*, Panna Karolina *Straus*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* i *Meunier*. W Niedzielę, po Operze *Ernani*, Panna *Vallesi* i Pan *Dobrski* po 3-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Ziołkowski*; po Divertissement, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Turczynowicz*, Panna Karolina *Straus*, PP. *Tarnowski* i *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Mieszczanie i Kmiotki*, Panna *Ciemska* 2-kroć i P. *Rychter* 3-kroć; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, P. *Skomorowski*.

Znowu mamy do udzielenia przyjemną wiadomość mieszkańcom Gub: *Kaliskiej* i tym, którzy płody swoje mogą dostawiać do *Koła*, *Konina* nad *Wartą*, którąto rzeką można z łatwością wysyłać do *Poznania*, *Berlina* lub *Szczytna*. Pan Walenty *Stefański*, zwrócił się teraz do handlu płodami surowemi, mianowicie *zbożem*, *wełną*, *drzewem* i tam dalej. Założył w *Poznaniu* dom komisowy, na tych samych zasadach jak PP. *Makowski*, *Kendzior et Com:* w *Gdańsku*, a mianowicie: 1) zaliczać będzie na wszelkie płody surowe oddane mu w komis $^{2}/_{3}$ waluty. 2) Jeżeli zaliczenie nastąpi w monecie polskiej z góry $^{3}/_{0}$ za pruski kurant, za jaki płody te spieniężane będą, oddającym mu swe płody w komis, wynagradzać będzie. 3) Od zaliczenia rachować sobie będzie $^{5}/_{0}$ rocznie. 4) Zaś od sprzedaży płodów komisowego półtora procentu, oraz koszta śpichrza, przeróbki zboża, jeżeli się jej potrzeba okaże, które będą nader umiarkowane. Wyznać trzeba, że założenie tego domu komisowego w *Poznaniu*, może się stać nader korzystne dla mieszkańców z *Kaliskiego*, i tych okolic, które płody swe do portów *Koła* i *Konina* nad *Wartą* dostawiać mogą, albowiem przybywa im nowy konkurent, dający zaliczenie pod taniemi warunkami, i stawiający ich w możności, nie spieniężania na miejscu tanio ich płodów, ale w *Poznaniu*, *Berlinie* lub *Szczytnie*, gdzie zawsze korzec zboża, po strąceniu przewozu o kilka złotych bywa droższy jak w Królestwie.

Z *Londynu* piszą na d. 24 z. m.: Na targu *zbożowym* bardzo posępno. Interesa ograniczone. Pogoda sprzyja roślinom w polu. Targ *drzewny* dobry. Za budulec *Gdański* (jodłę), płacą wyższe nieco ceny. W ogóle konsumpcja wielka. Licytacja *wełny* już rozpoczęta; płacono ceny od półtora do 2 pensów za funt wyższe.

Anglja.— Hrabia *Derby* złożył ważne oświadczenie w Izbie wyższej, że przy dzisiejszem usposobieniu kraju jest pewnym, że większość wyborców nie będzie za przywróceniem cła od zboża, i że on na teraz o tem przywróceniu nie myśli. — Parlament ma być rozwiązany 22go lub 24go b. m. — Dzień 24ty Maja, rocznicę urodzin Królowej, obchodził dwór na wyspie *Wight* w najzupełniejszej cichości. — Z *Kalifornji* donoszą, że tameczna Izba prawodawcza zajmuje się bardzo projektami podniesienia rolnictwa krajowego; złota w ciągu roku 1851, wydobyto za 28 miljonów dukatów. — Słynny wulkan *Mauna Loa* na wyspach *Sandwich*, bucha nieustannie ogniem. Strumień żarzącej lawy, rozciąga się na milę szerokości, napełniając do szczytu wąwozy od 100, 200 do 300 stóp głębokiej i niszcząc wszystko po drodze. Miasto *Hilo*, było w ciągłej obawie zalania lawą. Wulkan bucha na rozległość 100 przeszło stóp, a kolumna ognia i roztopionej lawy, wznosi się do wysokości stóp 500.

Austrja. *Wiedeń 27go Maja*.— Część dworu Cesarskiego wyjechała już do *Węgier*; organizację tej prowincji ogłoszą dopiero po powrocie Cesarza, który chce sam osobiście poznać jej potrzeby. Na całej drodze, którą Cesarz do *Pesztu* przejeżdżać będzie, robią przygotowania. — Projekt do prawa o małżeństwach, już jest gotowy. — P. *Berryer* przybył tu z *Paryża*. — W Klasztorze *Heiligenkreuz*, naradzają się wszyscy Opaci Zakonu *Cystersów*, nad projektowaną reformą Klasztorów. — W *Czechach* utworzyło się stowarzyszenie poparcia wychodźtwa do *Ameryki*, kiedy stowarzyszenie wychodźtwa do *Węgier* rozwiązanem zostało. — Do *Alexandrji* odpłyną dwa okręta wojenne *Austrjackie*.— Z *Frankfurtu* donoszą, że na rzecz Rządu *Austrjackiego* zawarto pożyczkę, i puszczono obligacji 5-procentowych po kursie 90 za sto, za 7 miljonów dukatów; z tych 4,500 000 zostanie w *Londynie*, a reszta w *Frankfurcie*. Na giełdzie dobre panuje usposobienie.— Feldm:-Por: *Schönhals*, wydaje ciekawe dzieło o kampaniach *włoskich* z 1848 i 1849.

Francja. *Paryż 26go Maja*. — Ciało Prawodawcze dziś odbyło krótkie posiedzenie publiczne; przedstawiono mu kilka projektów do praw i kilka sprawozdań.

Rozprawy nad budżetem nierozpoczną się jak koło 20 p. m. Komissja nie wysłuchała jeszcze komisarzy rządowych, niewzięła pod rozbiór żadnej poprawki, a tych jest przeszło 200; na to wszystko wiele czasu potrzeba. — Nowy projekt wychowania w Radzie stanu taką spotkał opozycję, iż Minister oświadczył, że projekt ten zostanie cofniętym, a nowy podanym będzie. Prawo o władzach municypalnych i departamentalnych, także konieczne, nie będzie mogło być w tym roku przez Ciało Prawodawcze zatwierdzonem; przedstawią podobno jedną tylko część tego prawa. Coraz bardziej się przekonywają, że termin 3-miesięczny na posiedzenia Ciała Prawodawczego jest za krótki, i że ledwo 5 miesięcy wystarczyćby mogło na sumienne obrobienie licznych praw, których potrzeba czuć się daje. Deputaci są bardzo zniechęceni brakiem wpływu i lekce ważeniem, jakiego doznają nie ze strony Prezydenta, ale ze strony Ministrów i wyższych urzędników.— Dzienniki rządowe ciągle najrozmaitsze pogłoski puszczają o skojarzeniu obu gałęzi domu *Burbonów*; pogłoski te jak o podróży Królowej *Marji-Amelji* i Xżnej *Orleańskiej* do *Ems*, o zamierzonem wydaniu wspólnego z Hr: *Chambord* manifestu i t. p., są fałszywe. Skojarzenie to nastąpić może ale jeszcze nie nastąpiło.— Przedstawić mają projekt do prawa o nader ścisłem święceniu Niedzieli i Świąt, z karami za otwieranie sklepów i t. p.— Pogłoska o dymisji kilku Radców stanu nieprzychylnych dekretom o konfiskacie majątku *Orleanów*, była fałszywą. — *Monitor* niezawodnie zamienionym będzie w dziennik polityczny i literacki, zostając przytem zawsze organem rządowym; cenę zniżą do 40 fr.— Z *Algieru* donoszą o bitwie pomiędzy wojskami *francuzkiemi* a *arabskiemi* plemionami na granicy *Marokko; marokańczycy* stracili 150 ludzi, *francuzi* 50 w zabitych i ranionych.— Mówią o wielkiej uroczystości, którą w d. 15 Sier: na cześć Prezydenta dać zamierza mieszczaństwo i gwardja nar: *Paryża;* uroczystość ta trwać ma dni 3. Co kilka dni na targach rozmaitych wystawiają popiersia XciaPrezydenta Rplitej, przyczem zwykle kupcy i przekupnie urządzają bankiet.— Synowie 2ch naczelników *arabskich* na d. 10 Maja do *Paryża* przybyłych, pozostali tu jako uczniowie wydziału medycznego. W *Lyonie* Jenerał *Castellane* w obecności owych naczelników *arabskich*, odbył rewję z ogniem; był to obraz bitwy zupełnej.— Senator *Heeckeren* wrócił z *Berlina* i *Wiednia*, chwali bardzo uprzejmość przyjęcia; mówiono mu jednak wiele o traktatach z 1815 r.— *Angielski* dziennik *Punch*, został tu zakazany.— Dziś odbyła się ceremonja inauguracji szpitala *izraelskiego;* w ogrodzie zasiadło przeszło 4000 osób; pierwsze miejsce zajął P. *Rotszyld* paryzki, który na ten szpital dał przeszło 500,000 fr.; obok niego zasiedli inni członkowie tej rodziny, jak *Rotszyld* wiedeński, *Rotszyld* frankfurcki, kilka córek i zięciów, Minister robót publicznych, Prefekt *Sekwany* etc. Ceremonja skończyła się śpiewami religijnemi i mowami na cześć *Rotszyldów*.— W d. 27 b. m., wielki bal w *Tuileries*, ostatni tego lata, poczem Prezydent zamieszka w *St. Cloud;* podróż *Ludwika-Napoleona* do południowej *Francji* nastąpi dopiero w końcu Sierpnia.— Okręt *Charlemagne* z *Smyrny*, przypłynął do *Algieru*, gdzie się połączy z resztą floty. W tamecznym porcie zakładają kotwice dla okrętów; robota to trudna, potrzeba bowiem rozwinąć 14 kilometrów łańcuchów żelaznych i użyć 32 kotwic, z tych 16 bardzo ciężkich; koszta roboty wynoszą do 60,000 fr. Jeden z najpiękniejszych okrętów linjowych francuzkich *Napoleon*, wkrótce otrzyma machiny parowe o sile 1,200 koni; takiej siły machin dotąd na okrętach nigdzie nie używano; w lecie ma odbyć próby.— P. *de Morny* sprzedał 36 obrazów swej galerji, powiększej części dzieł starych mistrzów za 305,885 fr.; przeszło połowę kupili *anglicy*.— W konserwatorjum sztuk i rzemiosł utworzą dwie ważne praktyczne katedry: przędzenia i tkania, oraz farbowania, drukowania i tkanin.— Rząd zwrócił uwagę na coraz liczniejsze dymisje członków rad departamentalnych i municypalnych.

Paryż 27 Maja (dep: tel:). — Z powodu zarzutów robionych rządowi *francuzkiemu* przez dzienniki zagraniczne, iż wpływu swego w *Madrycie* używa przeciw konstytucji hiszpańskiej; *Monitor* ogłosił notę, zarzuty owe za zupełnie bezzasadne i mylne uznającą. Rząd nie myśli mięszać się do spraw wew:, innych krajów.

HISZPANJA.— W miejsce Jenerała *Cordova*, Inspektorem piechoty został Jenerał *Pavia;* ważne to miejsce, bo od inspektora mianowanie oficerów głównie zależy. Pogłoski o zamachu stanu ucichły; Jenerał *Lersundis* Madrycki Jenerał-Kapitan, zapewnił oficerów garnizonu uroczyście, że rząd nie myśli własną wolą reform w prawach organizacyjnych przeprowadzać.— Odkryto nowe a podobno bogate kopalnie żywego srebra w *Cullera* w prowincji *Walencja;* ważny byłby to zasiłek dla rządu.— Z prowincji a zwłaszcza z tych, gdzie wojna domowa najwięcej szkód zrządziła, donoszą o coraz częstszych morderstwach; w roku bieżącym *np.* w prowincji *Walencja*, już 66 morderstw miało miejsce. — Królowa *Krystyna* pracuje nad ożenieniem Prezydenta Rzplitej *francuzkiej*, z którą z Xiężniczek *Hiszpańskich;* tym razem mówią nie o jej córkach ale o Infantce *Amalji*, córce Infanta Don *Francisco* a siostrze Króla.— Podobno już układ stanął z rodziną Don *Karlosa*. Rodzinie tej wracają wszystkie majątki skonfiskowane od 1833; sam Don *Karlos* i jego żona Xżna *Beira*, nie wracają do *Hiszpanji;* piśmiennie tylko uznać mają Królowę *Izabellę* głową domu *Burbonów* hiszpańskich, inni członkowie rodziny wracają i otrzymują należne im apanaże. Hr: *Montemolin* nie należy do tego układu, ale i jemu podobno w tajemnicy posyłać będą apanaże za granicę.

PORTUGALIA. — Królowa w d. 12 z. m. do *Lizbony* wróciła, przyjęta w *Braga*, głównem siedlisku *miguelistów*, z wielkim zapałem; ma zamiar udać się wkrótce znowu do *Oporto*, gdzie damy miasta przygotowują dla niej świetną zabawę wiejską. J. K. Mość jest bardzo zadowoloną z swej przejażdżki. — Z *Lizbony* wyjechał niedawno jakiś Xiążę murzyński z kraju *Kongo*, który przed kilku laty tam przybył z swym nauczycielem, Duchownym Katolickim. Otrzymał on dyplomata Doktora praw, teologji i medycyny w uniwersytetach

Oporto i *Koimbry*, teraz jedzie kraj swój cywilizować. Przed odjazdem zaproszony był do stołu Królewskiego, otrzymał order Chrystusa, oraz akoladę (uściśnienie) od Królowej.

Prusy. — Dzienniki *Berlińskie* donoszą, że Król Jmć wręczył Cesarsko-*Rossyjskiemu* Jenerał-Adjutantowi Hrabiemu *Orłow*, ozdoby orderu *Orła czarnego* z brylantami; Cesarsko-*Rossyjskiemu* Posłowi przy dworze *Pruskim* Baronowi *von Budberg*, ozdoby orderu *Orła czerwonego* I klassy; Jenerałowi Hrabiemu *Benkendorff*, gwiazdę orderu *Orła czerwonego* II klassy. — Xiążę Następca tronu udaje się do *Schlangenbad* na miesiąc; w końcu Czerwca wróci do *Potsdamu*. — Senator *francuzki* Baron *v. Heeckeren*, opuścił *Berlin* w d. 27 Maja, udając się do *Paryża*.

Turcja. — Sułtan w d. 8 z. m. zatwierdził układ z *Egiptem*; urzędnik *Porty* popłynie z zatwierdzeniem tem do *Alexandrji*, a spór pomiędzy *Portą* a Baszą, na teraz załatwionym zostanie.

Włochy. — Flota *francuzka* zawinęła do *Neapolu* w d. 12 Maja. — Uważano, że Hr: *Aquila*, brat Króla *Neapolitańskiego*, w przejeździe swym do *Londynu*, a następnie do *Claremont* przez *Paryż*, nie odwiedził Prezydenta Rzpltej *francuzkiej*. — Z *Rzymu* donoszą, że podpisany już został dekret urządzający oświecenie miasta gazem. — W *Turynie* nowy gabinet już został ukonstytuowany; jego Prezes, P. *Azeglio*, oświadczył w obu Izbach, że programat dawnego gabinetu zmienionym nie zostanie; trzech Ministrów dawnych wzięło dymisję, nie z powodu różnicy zasad z pozostałemi Ministrami, ale z powodu sporu o zastosowanie tych zasad. Przeciw oświadczeniom Ministrów nikt nie wystąpił.

Rozmaitości. — W tych czasach, kilka okropnych przypadków zdarzyło się w kopalniach *angielskich* węgla, w skutku zapalenia się gazu wodorodno-węglistego. Ostatni taki wypadek, nastąpił w południowej *Walji*. Z pomiędzy 160 robotników, 80 zabitych zostało. Robotnicy *angielscy* nader są niedbali w tym względzie, i otwierają nieraz lampę bezpieczeństwa dla zapalenia sobie fajki. — W *Bruxelli* zadziwia świeże oszustwo, popełnione z niezmiernie drobiazgowem obliczeniem wszystkich okoliczności. Jeden z Adwokatów, będąc pełnomocnikiem zamożnego jubilera *Londyńskiego*, otrzymał w końcu Lutego list od swego mocodawcy, wraz z pudełkiem kosztowności, wartujących około 10,000 franków. Zaraz potem nadszedł drugi list, donoszący, że Pan *Brache*, bogaty *Duńczyk*, mieszkający w *Bruxelli*, odwiedzi go dla kupienia brylantów, nadesłanych mu poprzednio. Adwokat zawiadamia *Duńczyka* o nadejściu brylantów. Ten przybywa, ale nie znajduje je wedle smaku swego, i odkłada na bok tylko parę drobiazgów, po które ma przysłać za kilka dni. W kilka dni jednak, Adwokat zastaje u siebie czekającego nań kurjera *angielskiego*, ubranego w mundur właściwy, który oddaje mu list i powiada: »Wczoraj wieczór opuściłem *Londyn* z depeszami do naszego Posła w *Bruxelli*, a przy tej sposobności, Pan *** prosił mię o przywiezienie napowrót pudełka.” W liście stało, że Pan *Brache* nie chce już kupić brylantów, a więc wzywa się o ich wręczenie kurjerowi. W tydzień potem nadchodzi list z *Londynu*, żądający zwrotu pudełka. Policja wykryła, że Pan *Brache* i kurjer byli oszustami, którzy nie mogąc oszustwa popełnić w *Londynie*, ściągnęli brylanty do *Bruxelli*, i tam im się udało zamiaru swego dokonać. — Europa potrzebuje mniej-więcej około 418 miljonów funtów *tytuniu* rocznie. Z tych większa połowa sprowadzaną bywa z *Ameryki*. — W *Appolda*, skazany został *żebrak* na cztery tygodnie aresztu za *żebranie*. Skazany dopraszał się, aby karę tę zamieniono na *pieniężną*. — Towarzystwo Zoologiczne w *Antwerpji*, otrzymało ciekawy okaz ptaka. Jest nim płód *pawia* i pięknej *kury indyjskiej*. *Hybryd* ten nosi cechy obojga rodziców. — Z *Bostonu* donoszą, że Lola *Montez*, pobiła się z lampucerami w teatrze *Howard-Athenaeum*; w tej rozprawie, suffler teatralny dostał od niej w policzek. — Pewien nieszczęśliwy spekulant, któremu interesa nie szczególnie się wiodły, a głód często dokuczał, dodawał zwykle do próśb swoich następującą prośbę: »Ah PANIE! daj mi więcej kredytu, a mniej apetytu!” — »Zapewne Pani pojedzie *młynem parowym* na *Bielany*?” mówiła służąca do Pani, wybierającej się na wczorajszą uroczystość mody. (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bułbaryn Jerzy Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Cholewicz Józ: Malarz z Krakowa nr 400; Łuba Joanna Oby: z Białegostoku nr 625; Mulchens Jakób Konsul Belgijski z Wilna nr 613; Menżnyj Radca Stanu z Brześcia Lit: nr 625; Panin Miko: Obyw: z Londynu nr 584; Fontenillat Artur Sekre: Legacji Francuzkiej w Szwecji, z Paryża nr 619/20; Witkowska Józefa Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625.

Wyjechali: Bogowolski Stan: Urzęd: do Marjenbad; Brzeziński And: Oby: do Poznania; Gritti Ign: Dok: Medy:, i Hofman Emilja Żona Radcy Koleg: do Wiednia; Lipiński Tymot: Emeryt do Krakowa; Ordęga Alfons Oby: do Trojanowa; Szylder Jen:-Adjut: do Nowogeorgiewska.

DONIESIENIA.

W domu Nr 380 przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw poczty, są do wynajęcia od Śgo Jana. a) Sklep na sprzedaż Mydła i Świec. b) Pierwsze piętro, całe lub w połowie, w jednej od frontu, a w drugiej od dziedzińca. c) Trzecie piętro w połowie, od frontu. Wiadomość w tymże domu, u Właściciela na 3m piętrze.

W Niedzielę w pierwszy dzień Zielonych Świątek, przy wysiadaniu z Wagonu klassy 2giej w Grodzisku, zgubiony został **ZEGAREK** złoty damski o 4ch kamieniach, grawirowany, z wązką galeryjką w ząbki, z agrafą złotą w formie głowy wężowej, wysadzany turkusami, przy której przyczepione były na osobnym złotym kółku breloki, pomiędzy któremi znajdowała się xiążeczka, mająca okładki z perłowej massy w złoto oprawna; jako też wachlarzyk, pistolecik, serduszko, pantofelek i inne drobiazgi. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby przez wzgląd, iż zguba ta była drogą pamiątką, raczył takową odnieść, do domu Tokarskiego przy ulicy Chmielnej pod Nr 1556, w oficynie w podwórzu po lewej ręce, w pierwsze drzwi na dole, za co prócz wdzięczności, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KUKURYDZY wysokopiennej pod nazwiskiem *Ząb Koński*, nadszedł świeży transport przez Hamburg z Ameryki, do Handlu Edwarda *Koelichena*, gdzie takowej częściowo po cenie bardzo umiarkowanej nabyć można. A że czas sadzenia tejże nadszedł, przeto zawiadamia się Właścicieli Ziemskich, chcących jeszcze korzystać z pory czasu, o zgłoszenie się do wspomnionego Handlu. Nie potrzeba powtarzać ile roślina ta jako pasza zielona, jest obfitą i pożywną dla bydła.

Kilka dni temu, zgubioną została SZPILKA wązka brylantowa, z czarną emalją. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, iż Szpilka ta stanowiła drogą pamiątkę, raczy oddać takową do Hotelu Wileńskiego do Szwajcara, za nagrodą.

Onegdaj w Bielanach, zgubiony został **ZEGAREK** srebrny, cylinder, na 5iu kamieniach, z kluczykiem, na tasiemce czarnej. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie pod Nr 587 przy ulicy Długiej, do Magazynu ubiorów męzkich, za nagrodą.

Mam honor zawiadomić interesowane osoby, według życzeń i pobudek których, w celu wyszukiwania gustu mechaniki dokładnej Powozów, byłem w r. b. w Londynie, w Paryżu, i innych miast najcelniejsze fabryki zwiedziłem, że z nowo-przywiezionych modeli już wyrabiam obstalunki, i że te za parę tygodni dadzą się widzieć w fabryce mojej, gdzie każden obstalunek i gotowe Powozy, z akuratności i wykończenia, są dostatecznie znane. Podaję oraz do wiadomości, iż przeniosłem mieszkanie moje i całą fabrykę z ulicy Trębackiej na ulicę Niecałą pod Nr 614 lit. *h.*, w miejscu gdzie istniała dawniej fabryka P. Brzozowskiego. Tym sposobem zebrawszy dokładnie wszystkie wyroby w jeden punkt, tem bardziej ręczyć mogę za trwałość moich Powozów.— *Józef Korycki.*

Jeszcze **SZUWAX**, a to jest trzeci gatunek, o którym fabryka niżej podpisanego donosi, sprzedaje się na funty, pod nazwą Holenderski dobry i tani, funt po kop. 15, pół funt kop. 7½; prócz tego drugi gatunek Angielski Szuwax, w różnej wielkości puszkach, od ceny części 1½ kopiejki aż do 45 puszki, która na rok wystarczy; trzeci gatunek wyborowy najlepszy własnego pomysłu lakierowy w massie, w tabliczkach, w proszku i płynie; oraz doskonała MASSA na osie i tryby u maszyn; Smarowidło do Skór i Rzemieni; Atrament, Czarny, Czerwony, Niebieski; z temi to wyrobami polecam się łaskawej zawsze dla mnie Publiczności, w fabryce przy ulicy Królewskiej w domu dawniej JW. Lubieńskich pod Nr 1066.— Jan *Seidlitz et Com.*

Ostrzegają podpisani każdego, kogo to interesować może, iżby Gustawowi Merseburg, Dyrektorowi Fabryk w Miedzyszynie, żadnych kredytów na rzecz wspólki Huty Szkła i Wina Szampańskiego, pod firmą: *Schultz et Comp:*, nie dawali, i podobnych zobowiązań nie przyjmowali, unikając niezawodnej straty; albowiem temuż Merseburgowi nie wolno jest zaciągać zobowiązań na rzecz tej Wspólki, i z jego zobowiązań Wspólka ta nie nie korzystała i korzystać nie może, zwłaszcza, iż podpisani zmuszeni zostali użyć środków prawnych do rozwiązania z jego winy kontraktu i wynagrodzenia szkód. — Warszawa dnia 13 (25) Maja 1852 r. — W. *Schultz et Comp:*.



W terminie ostateczym to jest dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 4ej z południa, sprzedane zostaną w drodze działów, dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie pod Numerami 1050 i 1051, 1052 i 1053, przy ulicy Grzybowskiej położone, do Sukcessorów Florentyny-Zuzanny Kazimirusowej Wdowy należące, a to w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydz: III. Licytacja NIERUCHOMOŚCI 1szy Nr 1050 oznaczonej, zacznie się od zniżonych summ, czyli szacunku o ¼ część, mianowicie od rs. 4046, zaś drugiej Nr 1051 1052 i 1053 oznaczonej od summy Rsr. 26,661. Warunki sprzedaży rzeczonych nieruchomości, u Pisarza Trybunału Wydz: III. w Kancellarji tegoż, i Ludwika Łabęckiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484, aż do dnia Licytacji przejrzane być mogą. Do pierwszej posesji vadium oznaczona na rsr. **600**; do drugiej zaś na rs. **1800.**

LOKAL z 5iu Pokoi z Balkonem, na 1m piętrze, pod Nrem 1829/30 przy ulicy Zakroczymskiej, jest do wynajęcia od Śgo Jana.

KOLONJA za Wisłą, dwie mile od Warszawy, półtory od szosy pod Grochowem, pół mili od pierwszej stacji nowobudowanej Kolei żelaznej, powierzchni 6½ włók chełmińskich, w tych 40 morgów łąki, 20 lasu, budynki obszerne w zupełnie dobrym stanie, między temi 4ry domy mieszkalne, ogród fruktowy 800 drzew owocowych mający, 40 sztuk inwentarza, jest do nabycia od Śgo Jana. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 256, na 2m piętrze na ganku.

W dobrach Ratyń Pow: Konińskim położonych, odbywać się będzie w dniu 3 Czerwca i następnych r. b., licytacja, na sprzedaż INWENTARZY żywych, MEBLI, i różnych sprzętów gospodarskich. Bliższa wiadomość na gruncie u Rządcy.

Uwiadamia się Szan: Obywateli ziemskich, iż w wsi Rogorzcu Pcie Gostyńskim, pod samem miastem Gostyninem, jest do sprzedania APARAT Gorzelany parowy Pistoryusza, wraz z różnemi naczyniami drewnianemi do tego przynależnemi, wszystko w dobrym stanie, do użycia zdatne. Dowiedzieć się można na miejscu o cenie, i przekonać o dobroci i wartości Aparatu.



Dnia 26go z. m. zginęła w okolicy Żelaznej Bramy, ulicy Przechodniej lub Banku, SUCZKA, cała biała, na jednem uchu włos jakby zesmolony, z czarnemi dużemi ślipkami, nazywa się *Alma.* Znalazca zechce oddać pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej, w domu Grassowa, na 1sze piętro w oficynie, gdzie odbierze nagrody rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, na dochód Pani *Keller* i jej Siostry *Heleny*, ostatni raz nowe *Obrazy.* Część opery *Napój miłosny. Biała kamelja. Wesele w Ojcowie.*

Przy ulicy Podwale pod Nrem Domu 250, KAWIARNIĘ uporządkowały dwie rodzone Siostry, zamieniły jej przeszłość nieznaczącą, na obecność wiele korzystną, o czem śmiało można donieść:

Kawa wyborna, smaczna Herbata,
Skromność jak wiejskie obrała sioło,
Usługa Gościom jak piorun lata,
A piękność zdobi w około.
Herbaty czystość jako łzy z oka,
Gdy win kolorem w szkle się odbije,
Zda się nektarem gdzieś tam z wysoka
Taką Herbatę się pije.
Innych zaś trunków więcej nie chwalę
Jak woń zaleci, dobroć uderzy,
Tylko zapraszam przyjść na Podwale,
A każden wieści uwierzy.— A. N.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*